

WIADOMOŚCI



nr 2 (10) kwiecień 2024
ISSN 2720-4510

Informator
Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej

Z wiosną powitamy Tadeusza Kościuszkę wraz z jego biletami skarbowymi w 230. rocznicę insurekcji, poznamy zasób archiwalny urzędu konserwatorskiego o szczególnej wartości naukowej, odkryjemy widziane spod ziemi zaginione miasto, przebudujemy katedrę, powitamy polskiego króla na bielskim zamku i zachwycimy się dwiema stronami książęcego medalu. Zapraszamy do dobrej przygody i odpoczynku pomiędzy wierszami muzealnej energii. •

Marek Matlak
Dyrektor Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej

ARCHEOLOGIA
BIELSKA-BIAŁEJ

ODKRYWANIE MIASTA

27 kwietnia – 31 października 2024
wernisaż

26 kwietnia o godzinie 17.00
Zamek Książąt Sułkowskich
ul. Wzgórze 16

19 kwietnia – 15 września 2024
wernisaż

18 kwietnia o godzinie 17.00
Zamek Książąt Sułkowskich
ul. Wzgórze 16

PERŁY ARCHITEKTURY BIELSKA I BIAŁEJ

W ŚWIELE ARCHIWALIÓW ZE ZBIORÓW
WOJEWÓDZKIEGO KONSERWATORA ZABYTKÓW

1794

OSTATNIA NADZIEJA
RZECZYPOSPOLITEJ

15 marca – 31 grudnia 2024
Zamek Książąt Sułkowskich
ul. Wzgórze 16

16 stycznia – 4 sierpnia 2024
Fałatówka w Bystrej
ul. Juliana Fałata 34

MAGISTRAE
ARTIS
W FAŁATÓWCE

FAŁATOWSKIE
„SZTUKI PIĘKNE”

INDUSTRIADA
15 LAT RAZEM

1 czerwca 2024
w godzinach 12.00–20.00
Stara Fabryka
pl. Żwirki i Wigury 8

NOC MUZEÓW

18 maja 2024
w godzinach 16.00–22.00
Zamek Książąt Sułkowskich
ul. Wzgórze 16

EUROPEJSKIE DNI
ARCHEOLOGII

15–16 czerwca 2024
Zamek Książąt Sułkowskich
ul. Wzgórze 16



Widziane spod ziemi

– czyli jak odkryć zaginione miasto

Bielsko-Biała, jak każde miasto, to nie tylko współczesność, to również historia – dzieje i dziedzictwo wielu narodów oraz pokoleń, które je zamieszkiwało i budowało. W jego budowlach, placach i ulicach, ale także fundamentach i reliktach nieistniejących obiektów, a także tych mniejszych, często drobnych artefaktach istnieje zapis ich trudu i dokonań. Mozolne dokumentowanie tych świadectw, a później układanie, niczym mozaiki, we wspólny obraz to zadanie badaczy. Obraz to wciąż niedoskonały, pełen luk i uszkodzeń – jednak bezcenny – jedyny i niepowtarzalny. Czyż nie tam należy szukać bielskiego *genius loci* – ducha opiekującego się daną przestrzenią, czyniąc to miejsce niepowtarzalnym i wyjątkowym?

Wystawa pt. *Archeologia Bielska-Białej. Odkrywanie miasta* jest opowieścią o tym, jak na istotę bielskiego *genius loci* patrzy archeolog – jeden z wielu badaczy przeszłości tego miejsca. Ten, który czerpie swoją wiedzę ze specyficznych źródeł – tych najbardziej „dotykanych”. Zapraszamy w niej Państwa do podjęcia wspólnej wędrówki w czasie i przestrzeni. Być może to właśnie przedstawione tu fakty i artefakty, pełne różnorodności, które splatają się w jeden wspólny węzeł, pomogą zwiedzającym odkryć istotę bielskiego *genius loci*.

Badania archeologiczne prowadzone na terenie ośrodków miejskich mają bogatą tradycję i już od wielu dziesięcioleci wpisują się trwale w dorobek wiedzy historycznej, dotyczącej procesów urbanizacyjnych oraz rozwoju infrastruktury dawnych miast.

Ten stosunkowo młody kierunek badawczy rozwinął swój specyficzny warsztat, łącząc tradycyjną metodykę badawczą archeologii z warsztatem pracy historyka architektury, stając się z czasem nieodłącznym elementem badań i analiz architektonicznych. Badania archeologiczne prowadzone na terenie miast mają szczególne znaczenie w przypadku tych ośrodków, które nie zachowały własnego zasobu źródeł historycznych – dokumentów lokacyjnych, materiałów kartograficznych i ikonograficznych – danych dostarczających informacji dotyczących genezy, uwarunkowań przestrzennych, infrastruktury czy wyglądu w poszczególnych etapach rozwoju.

Takim miastem jest właśnie Bielsko. Nie posiada ono zachowanego aktu lokacyjnego, a najstarsza ikonografia pochodzi dopiero z 1801 r. Z okresu średniowiecznego i wczesnonowożytnego rozwoju miasta znane są jedynie nieliczne informacje, pochodzące zazwyczaj z tekstów przywilejów nadawanych przez książąt cieszyńskich oraz późniejszych właścicieli miasta. Większość dokumentów miejskich spłonęła w wielkich pożarach w XVII i na początku XIX stulecia. Archeologia stoi w tym przypadku przed szczególnym wyzwaniem. Nie tylko „musi” odtworzyć często skomplikowany proces powstawania miasta, ale jeszcze „wypowiada” się na temat dalszych faz jego rozwoju i infrastruktury, często odnosząc się do czasów w pełni oświetlonych przez źródła historyczne.

W nieco lepszej sytuacji jest Biała, której zasób dokumentów jest znacznie większy, zachował się nawet dokument lokacyjny z 1723 r. Z racji



Zrekonstruowany kafel piecowy z herbem Bielska z 3. ćwierci XV w.

młodszej metryki powstania tego ośrodka posiadamy również znacznie więcej źródeł kartograficznych i ikonograficznych. Jednak nawet i w tym przypadku archeologia ma wiele do powiedzenia, zwłaszcza jeśli chodzi o początki osady nad Białą czy infrastruktury i zabudowy rynków, ulic. Z pewnością badania archeologiczne prowadzone w bialskiej części dwumiasta mają znacznie mniejszy wymiar poznawczy aniżeli w Bielsku, gdzie prawie wyłącznie na podstawie danych archeologicznych i architektonicznych jesteśmy w stanie odtworzyć jego genezę, układ przestrzenny, system fortyfikacyjny oraz wewnętrzną infrastrukturę i zabudowę.

W przypadku tak dużych aglomeracji miejskich, jak współczesne Bielsko-Biała, w skład którego wchodzi również historyczne dawne obszary wiejskie, często o rodowodzie średniowiecznym (Lipnik, Stare Bielsko, Mikuszowice, Kamienica i Komorowice, Hałcnów) również te obszary stały się obiektem zainteresowań archeologów.

Wystawa zatytułowana *Archeologia Bielska-Białej. Odkrywanie miasta* to pierwsza próba podsumowania dorobku archeologii w studiach nad dziejami miasta i miejscowości znajdujących się w jego obecnych granicach. Składają się na niego prace prowadzone przez liczne grono archeologów i architektów na przestrzeni kilku dziesiątków lat, począwszy od okresu przedwojennego, aż po czasy obecne. Warto w tym miejscu podkreślić szczególnie duży wkład w tych działaniach Działu Archeologii bielskiego Muzeum, prowadzącego od 32 lat prace badawcze na terenie miasta i zamku.

Koncepcja wystawy zakłada przybliżenie zwiedzającym najważniejszych problemów badań archeologicznych w Bielsku-Białej, a także prezentację kolekcji najciekawszych zabytków odkrytych podczas prac wykopaliskowych. Ekspozycja dzieli się na dwie części. Pierwszą z nich, poświęconą wybranym zagadnieniom bielskiej archeologii zrealizowano w tzw. atrium – wewnętrznym dziedzińcu zamkowym. Tworzy je 18 paneli tematycznych – każdy



Zrekonstruowany kafel piecowy z początku XVI w. przedstawiający adorację ukrzyżowanego Chrystusa

z nich zawiera informację oraz materiał ilustracyjny dotyczący odrębnej tematyki. Rozpoczyna ją problematyka położenia geograficzno-komunikacyjnego regionu bielskiego – kluczowa kwestia, determinująca rozwój miast Bielska i Białej. Następne części omawiają historię badań, dzieje osadnictwa prehistorycznego i przedlokacyjnego ze szczególnym podkreśleniem roli i znaczenia grodziska w Starym Bielsku. Kolejne panele zawierają informacje o lokalacji miasta Bielska oraz przegląd stanu badań archeologicznych w poszczególnych jego częściach: rynku, działkach siedliskowych, fortyfikacjach miejskich, obiektach sakralnych oraz zamku. Ostatnia część tej partii ekspozycji poświęcona jest efektem prac archeologicznych prowadzonych na terenie Białej, ze szczególnym uwzględnieniem ostatnio przeprowadzonych badań wykopalisko-

wych na bialskim rynku. Panelom informacyjnym towarzyszy prezentacja zabytków archeologicznych pozyskanych w trakcie prac wykopaliskowych, związanych z kolejnymi przedstawianymi tematami.

Drugą niejako część wystawy, zatytułowaną *Na straganie historii* stanowi ekspozycja najbardziej efektownych zabytków pozyskanych w trakcie badań archeologicznych. Umieszczona została osobno w zabytkowej przestrzeni sieni skrzydła północnego zamku, w której do dzisiaj zachowały się relikty kamiennych murów średniowiecznych zamku i miasta. Ekspozycja została zaaranżowana w formie uliczki wypełnionej straganami, zawierającymi poszczególne kategorie zabytków: naczynia gliniane, fajansowe, porcelanowe, szklane; przedmioty metalowe: militaria, narzędzia, ozdoby i części stroju, monety i przedmioty z kamienia, skóry oraz drewna. Dodatkowo w przestrzeni jednej ze średniowiecznych piwnic przyległych do sieni, zaprezentowano przykłady kamiennych i ceglanych elementów architektonicznych odkrytych na terenie miasta i zamku.

Prezentowana kolekcja eksponatów jest tylko niewielką częścią zbiorów archeologicznych Działu Archeologii bielskiego Muzeum, która zawiera kilkaset tysięcy artefaktów,



Badania wykopaliskowe Działu Archeologii bielskiego Muzeum na rynku w Bielsku w 1997, w rejonie studni kamiennej



Uczestnicy badań wykopaliskowych Działu Archeologii bielskiego Muzeum na rynku w Bielsku w 2005 na tle odkrytych murów średniowiecznego ratusza



Buteleczka szklana, XVIII-pocz. XIX w.
rynek w Bielsku



Monety odkryte na terenie zamku:
miedziany szeląg Jana Kazimierza (1664),
srebrny trojak koronny Zygmunta III Wazy (1601),
srebrny szeląg Zygmunta III Wazy (1595)



Dzban gliniany, glazurowany, XIV w.
posesja Rynek 9



Fajki ceramiczne, XVIII-XIX w.
Stare Miasto i zamek w Bielsku

bardzo często zachowanych w niewielkich fragmentach. Są one przechowywane z uwzględnieniem pełnej informacji o kontekstach ich pierwotnego zalegania (warstw i obiektów) i stanowią bezcenne archiwum dla obecnych i przyszłych pokoleń badaczy. Zaprezentowane na wystawie eksponaty to w dużej mierze zrekonstruowane w całości zabytki. Dzięki temu możemy zobaczyć, jakimi przedmiotami posługiwali się dawni mieszkańcy Bielska i Białej. Warto jednak pamiętać, że za każdą z tych rekonstrukcji stoi żmudna, czasochłonna – niekiedy licząca kilkaset godzin – praca archeologów i specjalistów z zakresu konserwatorstwa zabytków archeologicznych. Przykładami tego typu eksponatów prezentowanych na wystawie jest unikalny zespół kafli piecowych. Tworzą go dwie grupy chronologiczne. Pierwsza z nich to kafle gotyckie, pozyskane głównie w trakcie badań archeologicznych w zamku w Bielsku. Reprezentowana jest ona m.in. przez w pełni zrekonstruowane okazy z XV w. z przedstawieniem herbu Bielska oraz wizerunkiem św. Władysława. Są to jedne z najbardziej dojrzałych pod względem artystycznym przykładów średniowiecznej wytwórczości kaflarskiej. Nie jest wykluczone, że ośrodkiem ich produkcji było Bielsko. Drugą grupę kafli reprezentuje zespół pozyskany w trakcie badań archeologicznych w kamienicy Wzgórze 14. Są to kafle renesansowe datowane na wiek XVI. W momencie odkrycia zespół ten tworzył kilka tysięcy fragmentów. Udało się zrekonstruować kilkanaście egzemplarzy kafli. Tworzą one zbiór niezwykle zróżnicowany pod względem przedstawień zdobiących ich płytki licowe. Niektóre z nich, jak np. wizerunek grającego dudziarza, anioła czy królewskiej postaci męskiej z rybimi ogonami są unikalne. Część reprezentuje echa stylistyki gotyckiej – zwłaszcza jeśli chodzi o kafle tzw. architektoniczne. Inne, jak postać dworzanina w geście pozdrowienia, motywy roślinne, tzw. wirujący kwiat, gałązka z pąkami, tworzą typowe przedstawienia renesansowe, mające wzorce w kaflarstwie wawelskim tego czasu. Zapraszamy Państwa do odbycia tej podróży w czasie, mając nadzieję, że choć na chwilę zatrzymacie się w przeszłości. Dla grup zorganizowanych przewidziano również możliwość rozebrania w przestrzeni ekspozycji gry historycznej. ●

Wystawie towarzyszyć będzie bogato ilustrowana publikacja, zawierająca omówienie wszystkich ważniejszych problemów archeologii Bielska-Białej oraz przedstawienie najbardziej interesującego materiału zabytkowego.

Bożena Chorąży i Bogusław Chorąży

Fot. Pracownia Digitalizacji oraz Alicja Migdał-Drost

Od 18 kwietnia w bielskim zamku będzie można oglądać wystawę pt. *Perły architektury Bielska i Białej w świetle archiwaliów ze zbiorów Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków*.

Data otwarcia wystawy nie jest przypadkowa i została wybrana specjalnie, gdyż jest bardzo bliska służbom konserwatorskim i w sposób szczególny wiąże się z ochroną zabytków. W tym dniu obchodzony jest bowiem Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków, ustanowiony w 1983 r. przez Międzynarodową Radę Ochrony Zabytków (International Council on Monuments and Sites – ICOMOS).

Ten wyjątkowy dzień to okazja nie tylko do uhonorowania wszystkich osób, którym dobro zabytków leży na sercu i którzy wkładają ogromny wysiłek w ich zachowanie. Są to zarówno przedstawiciele zawodów związanych bezpośrednio z ratowaniem zabytków, tj. konserwatorów, historyków sztuki i architektury, archeologów i innych, ale też pasjonatów oraz świadomych, spełniających swoje obowiązki właścicieli, opiekunów czy zarządców obiektów zabytkowych. To również ważny moment, aby zwrócić uwagę lokalnych społeczności na kwestie związane z ochroną dziedzictwa kulturowego oraz podkreślić znaczenie i potrzebę zachowania zabytków dla przyszłych pokoleń.

MIĘDZY IDEĄ A REALIZACJĄ

ARCHIWALNE PROJEKTY ZE ZBIORÓW WOJEWÓDZKIEGO KONSERWATORA ZABYTKÓW

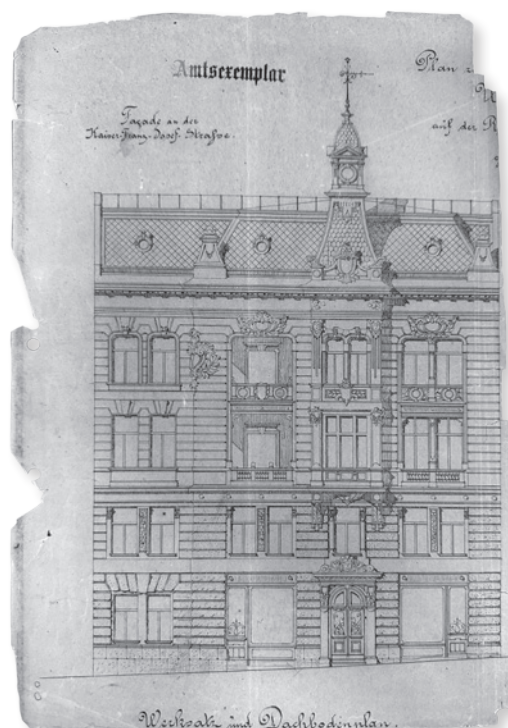
Przybliżanie problematyki związanej z zabytkami staje się istotnym działaniem, które ma wpływ na rosnące zaangażowanie społeczne w zachowanie naszego wspólnego dziedzictwa. Stąd też upowszechnianie wiedzy o zabytkach leży w interesie oraz jest jednym z ustawowych zadań wojewódzkiego konserwatora zabytków (ujętych w art. 91 ust. 4 pkt 8 Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami).

Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Katowicach w ramach swej działalności m.in. publikuje rokrocznie „Wiadomości Konserwatorskie Województwa Śląskiego”, prowadzi stronę internetową oraz konta w mediach społecznościowych, na łamach których udostępnia informacje na temat wartości historycznych i kulturowych zabytków oraz prowadzonych przy nich badaniach i pracach. Popularyzacja wiedzy o zabytkach przyczynia się do zwiększenia świadomości społeczeństwa na temat dziedzictwa kulturowego, promując jednocześnie szacunek i troskę wobec tych unikalnych obiektów, zachęcając do aktywnego zaangażowania w ich ochronę.

Dlatego też w tym roku Delegatura w Bielsku-Białej Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Katowicach, we współpracy i w gościnnych progach Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej, postanowiła włączyć się w obchody Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków.

Bielska Delegatura dysponuje bezcennymi materiałami – archiwalnymi planami i projektami budowlanymi, pochodzącymi z przełomu XIX i XX w., gromadzonymi aż do lat 40. XX w., w ramach podmiotu administracyjnego, jakim była miejska policja budowlana (Baupolizei). Czuwała ona nad procesem budowlanym, dbała o ład w budownictwie i planowaniu przestrzennym, będąc odpowiednikiem dzisiejszego nadzoru budowlanego czy też organu architektoniczno-budowlanego.

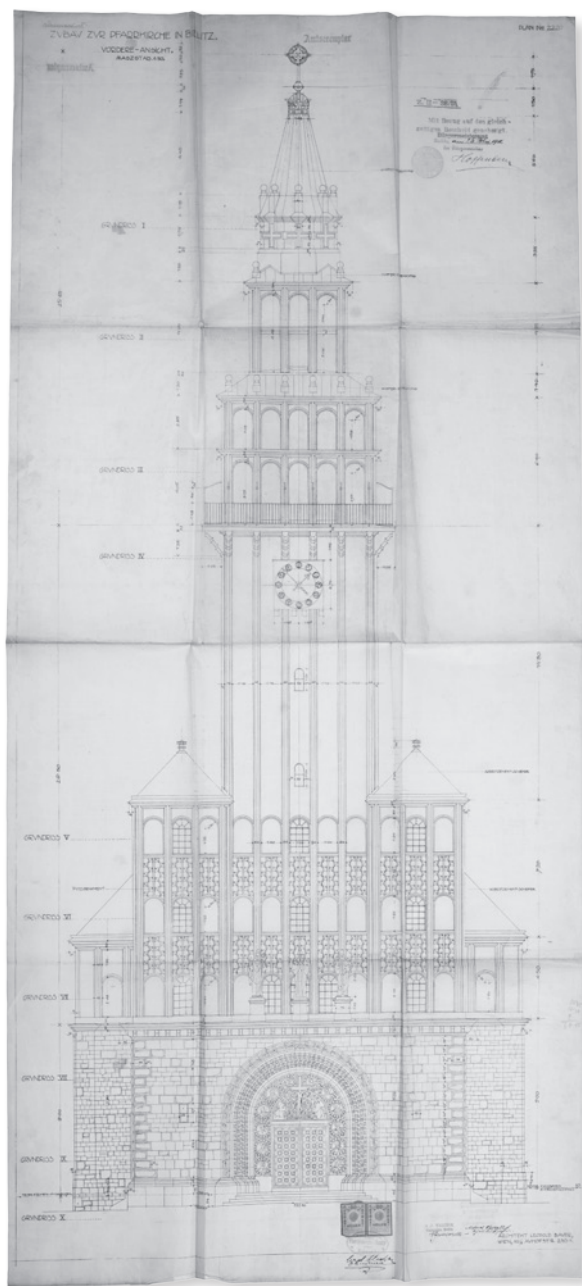
Należy również podkreślić, że przetrwanie tego zbioru do naszych czasów było poważnie zagrożone. Na początku lat 80. XX w. archiwalne projekty zostały przeznaczone do kasacji. Dzięki determinacji ówczesnego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Bielsku-Białej Karola Gruszczka udało się je w znacznej części ocalić przed zniszczeniem (zasób obejmujący teren Bielska i szczątkowo teren Białej) oraz pozyskać do archiwum zakładowego urzędu konser-



Kamienica przy ul. 3 Maja 5 w Bielsku-Białej
– fragment projektu budowy, Carl Korn, 1901
Z archiwum Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach

watorskiego. Odzyskane projekty zostały uporządkowane, zabezpieczone oraz zatroszczono się o ich odpowiednie przechowywanie. Część z nich została poddana konserwacji w latach 90. XX w.

O wyjątkowej wartości naukowej tego zasobu archiwalnego, który jest bardzo ważny do prowadzenia statutowej działalności urzędu konserwatorskiego, świadczy to, jak intensywnie wykorzystywany jest w badaniach poprzedzających wykonywanie remontów i prac konserwatorskich przy



Katedra pw. św. Mikołaja w Bielsku-Białej – projekt budowy masywu wieżowego, Leopold Bauer, zatwierdzony 25 maja 1910
Z archiwum Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach

zabytkach. Archiwalia te są nieocenionym źródłem informacji o obiekcie dla pracowników naszego urzędu. Służą do porównania stanu obecnego i zachodzących w budynku zmian. Zwłaszcza w przypadku konieczności ustalenia pierwotnego wyglądu oraz układu i rekonstrukcji elementów utraconych, np. detalu architektonicznego, podziału stolarki okiennej czy

też wyglądu stolarki drzwiowej lub witryny lokalu usługowego. Wraz z archiwalnymi materiałami ikonograficznymi, jak stare zdjęcia czy pocztówki, są cennym materiałem porównawczym.

Okazjonalnie zasób udostępniany jest też na potrzeby opracowywania prac naukowych, dokumentacji oraz publikacji wydawnictw. Z projektów korzystali m.in. badacze opisujący historię miasta i architektury. Analiza projektów pozwoliła na jednoznaczne ustalenie autorstwa twórców bielskiej architektury oraz dokładnego czasu jej powstania, a także w szerszym kontekście roli, jaką odegrała w kształtowaniu urbanistyki miasta.

Ze względu na metrykę oraz zróżnicowany stan zachowania plany i projekty nie są jednak udostępniane powszechnie i nie były dotychczas w takiej skali prezentowane. W takich właśnie okolicznościach zrodził się pomysł zorganizowania wystawy, która pozwoliłaby na wyeksponowanie tych cennych archiwaliów i przedstawienie ich szerokiemu gronu odbiorców.

Spośród bogatego zbioru wybraliśmy przede wszystkim znajome sylwetki jednych z najbardziej znanych, a wręcz ikonicznych wizerunków zabytków Bielska-Białej, jak katedra pw. św. Mikołaja, gmach Teatru Polskiego, „Okrągłak” czy też budynek dawnej Komunalnej Kasy Oszczędności. Te zabytkowe wizytówki miasta zostały uzupełnione mniej znanymi przykładami, lecz wzniesionymi w oparciu o ciekawe projekty, oraz ciekawostkami architektonicznymi. Dla porównania archiwalia zostały zestawione ze współczesnymi fotografiami autorstwa Piotra Kajzera.

Cały zbiór natomiast obejmuje zarówno projekty domów jednorodzinnych, wielorodzinnych, kamienic, ale też gmachy budynków użyteczności publicznej, szkół, basenu, lodowiska oraz obiektów sakralnych i sepulkralnych, jak również ich późniejsze przekształcenia, np. nadbudowy, modernizacje, zmiany sposobu użytkowania, bowiem udokumentowano skrupulatnie każdy ruch budowniczy aż do lat 40. XX w. Nie zapominając o przemysłowym charakterze miasta, archiwalia dotyczą również budowy lub rozbudowy istniejących fabryk oraz ich modernizacji.

Przeglądając projekty widzimy również, jak zmieniały się style w architekturze, od kostiumów historyzujących po architekturę modernistyczną. Dzięki pieczęciom i adnotacjom urzędowym widzimy też całe tło historyczne: jak Bielsko zamienia się na Bielsko, zmieniają się numeracje i nazwy ulic, a nawet ich przebiegi, zmieniają się też władarze miasta oraz ich mieszkańcy – właściciele budynków. Poznajemy także twórców ówczesnej architektury. Wśród znanych nazwisk pojawia się oczywiście Carl Korn, Emanuel Rost jr, Andreas Walczok, spółka Jüttner & Bolek, Alfred Anton Wiedermann czy Paweł Juraszko, ale też architekci wiedeńscy.

Projekty często zaskakują swą okazałością oraz drobiazgowością. Co istotne, nie odnosiły się wyłącznie do budowy samego budynku, nawet małe obiekty towarzyszące, jak np. zabudowania gospodarcze (np. stajnie, później garaże), posiadały starannie wypracowaną formę komponującą się z otoczeniem. Z taką samą pieczołowitością wytyczano nowe drogi, planowano także ogrodzenia czy ogrody. A z upływem lat wprowadzono konieczne zmiany z poszanowaniem wartości obiektów. Nie pozostawiano takich rozwiązań przypadkowi.

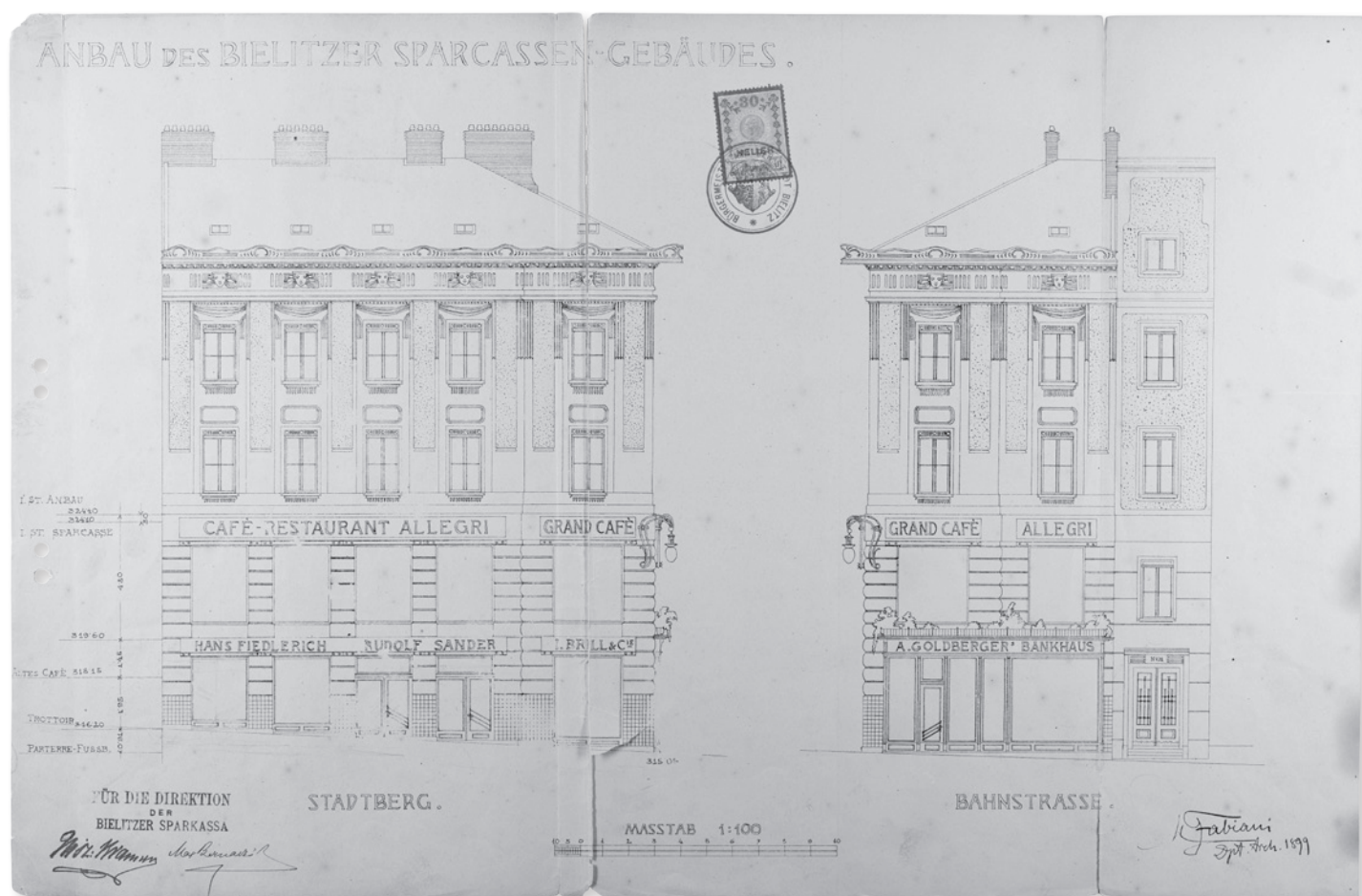
Uderzającą jest jednak przede wszystkim lakoniczność i lapidarność tej formy dokumentacji. Przy pomocy tylko jednego lub kilku rysunków (zazwyczaj rysunek elewacji, przekrój podłużny oraz poprzeczne rzuty kondygnacji) architekt był w stanie zawrzeć wszystkie niezbędne informacje potrzebne do realizacji danego obiektu budowlanego. Niekiedy dodatkowym elementem były obliczenia statyczne czy rozrysowane procesy technologiczne (zwłaszcza w przypadku fabryk).

Z rysunków dowiadujemy się także, jak przebiegał proces projektowy oraz formalnego uzgodnienia. Często pojawiały się przekreślenia lub wprowadzone były dodatkowe warianty. Ważną rolę w tym procesie odgrywali zapewne sami zamawiający, każdorazowo podpisani pod projektem, mający wpływ na ostateczną formę budynku.

zwierciedlają nie tylko umiejętności architektów, ale także dają wgląd w ogólną estetykę oraz funkcjonalność budowli.

Archiwalne projekty budowlane są więc nie tylko dokumentacją techniczną, ale także ważnym świadectwem historii architektury i mogą być rozpatrywane jako zabytek sam w sobie, co jest cenne zarówno dla badaczy architektury, jak i osób zajmujących się dziedzictwem kulturowym. Aż w końcu dokumentacja ta jest też w niektórych przypadkach ostatnią pamiątką po budynkach już nieistniejących, niezachowanych do naszych czasów, oraz budynkach, które nigdy nie zostały z różnych powodów zrealizowane w tym kształcie.

Liczymy, że mieszkańcy miasta oraz turyści, odwiedzając wystawę, spojrzą na zabytkową architekturę Bielska-Białej



Kamienica przy ul. Barlickiego 1 w Bielsku-Białej – projekt budowy Bielskiej Kasy Oszczędności, Max Fabiani, 1899
Z archiwum Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach

Zgromadzony zasób archiwalny można również rozpatrywać pod kątem dawnych technik projektowania, obecnie całkowicie już wyparty przez współczesne projektowanie cyfrowe. Rysunki te są bowiem pamiątką po dawnym kunszcie pracy architekta biegle posługującego się rysunkiem technicznym, kreślonym na kartonie lub kalce, tuszem z użyciem kredek lub akwareli. Niektóre z projektów zostały ówczesnie powielone w postaci kopii ozalidowych.

Dzięki archiwalnym projektom możemy lepiej zrozumieć pierwotne intencje architektów, zastosowaną konstrukcję oraz materiały. Staranność i dokładność w wykonaniu od-

przez pryzmat tutaj prezentowanych projektów archiwalnych. Porównując wizję architekta przeniesioną na papier, a potem urzeczywistnioną w budulcu w tkance miejskiej, przyczyniając się do pełniejszego zrozumienia i docenienia dziedzictwa architektonicznego.

Tym akcentem pragniemy też zwrócić uwagę na obecność w przestrzeni miejskiej służb konserwatorskich, które czuwają nad poprawnością prowadzonych prac remontowych oraz dbają o zachowanie naszego wspólnego dziedzictwa w jak najlepszym stanie dla przyszłych pokoleń. •

Marta Dąbrowska



Kathol. Kirche u. Schulhaus in Bielitz.

Bielsko-Biała
na grafikach
Carla
Bollmanna
z 1865

Kościół katolicki i budynek szkolny w Bielsku

plac św. Mikołaja

Według ks. dra Mateusza Oppolsky'ego pierwszą siedzibą bielskiej parafii, należącej do sięgającego po rzekę Białą biskupstwa wrocławskiego, był kościół św. Stanisława w Starym Bielsku. Dopiero w 1447 r., po wzniesieniu murowanego kościoła św. Mikołaja, proboszczowie mieli przenieść się do miasta. Twierdzenie to zakwestionował już w okresie międzywojennym Walter Kuhn, zauważając, że stoi ono w jawnej sprzeczności z wiedzą na temat średniowiecznej kolonizacji, a parafia z kościołem zlokalizowanym w obrębie murów obronnych powstać musiała wraz z miastem na przełomie XIII i XIV w.

Wspomniana wyżej budowa murowanego kościoła św. Mikołaja miała miejsce za rządów księcia Waclawa I (†1474), który Bielsko z okolicą wydzielił z Księstwa Cieszyńskiego jako samodzielne terytorium. Dekadę później, w 1457 r., rzeka Biała stała się granicą państwową, a Bielsko pogranicznym miastem Królestwa Czeskiego, od 1526 r. pozostającego pod władzą austriackich Habsburgów.

Reformacja spowodowała, że w 2. połowie XVI w. kościoły Bielska i okolicy stały się luterańskie, z kolei wojna trzydziestoletnia (1618–1648) zapoczątkowała kontrreformację. Gdy w 1631 r. przybył do miasta pierwszy po latach proboszcz katolicki, ks. Mateusz Czelustka, zastał jedynie garstkę wiernych tego wyznania. Ich liczba w następnych latach wzrastała bardzo powoli. W zdominowanym przez ewangelików mieście duchowni katolicy nie mieli łatwego życia, często też się zmieniali. Do dłuższej urzędujących należeli: ks. Krzysztof Jan Burian (1654–1682), zabity podczas napadu węgierskich powstańców Imre Tököly'ego, oraz ks. Jan Adam Bock (1714–1737).

Przez ponad 37 lat działał w Bielsku ks. dr Jerzy Józef Entendorffer (1737–1774). Po aneksji większości Śląska przez Prusy (1742) miasto pozostało w granicach biskupstwa wrocławskiego, w jego tzw. cesarsko-królewskiej części (Śląsk Austriacki). W skład parafii, obok kościoła św. Mikołaja, wchodziły kościoły filialne św. Anny (Dolne Przedmieście), św. Trójcy (Górne Przedmieście, pierwotnie ewangelicki), św. Stanisława (Stare Bielsko) oraz św. Małgorzaty (Kamienica). Kościół św. Mikołaja spalił się w 1750 r. po dwukrotnym uderzeniu pioruna w wieżę, jego odbudowa trwała do 1756 r.

Ważną dla dziejów miasta cezurą był rok 1752, kiedy to Bielsko z okolicą, awansowane do rangi księstwa, przeszło pod panowanie katolickiej rodziny Sułkowskich. Odtąd liczniej zaczęli przybywać tu katolicy, co z czasem doprowadziło do zniwelowania liczebnej przewagi ewangelików.

W l. 1774–1790 funkcję bielskiego proboszcza sprawował ks. Jan Stefan Szczyrba. Z jego inicjatywy wieżę kościoła zwieńczono baniastym hełmem z latarnią i pokryto blachą (1776), a na koszt miasta zainstalowano zegar. W 1783 r. z nakazu cesarza Józefa II zlikwidowano otaczający kościół cmentarz,

funkcjonujący od założenia miasta (ze względów sanitarnych w całej monarchii zamknięto miejsca pochówków ulokowane na terenach zabudowanych). Naprzeciwko głównego wejścia do świątyni w 1789 r. wystawiono murowaną szkołę katolicką, która zastąpiła starszą budowlę, do lat 60. XVIII w. służącą jako miejski browar.

Za kadencji ks. Wojciecha Dawida Hanke (1790–1813) kościół św. Mikołaja spłonął doszczętnie w wielkim pożarze miasta 6 czerwca 1808 r. Ogień zniszczył też drewnianą plebanię oraz budynek szkoły. Do 1811 r. ukończono większość prac remontowych wewnątrz świątyni, w następnych latach trwało wyposażanie jej wnętrza.



Okolo 1880

W l. 1815–1816 ks. Józef Alojzy Dostal wzniósł użytkowany po dziś dzień murowany budynek parafialny. Duchowny ten, mianowany kanonikiem i scholastykiem przy katedrze biskupiej w galicyjskim Tarnowie (1827), wkrótce zrezygnował z nadanej godności, a presja bliżej nieznanymi „układów lokalnych” zmusiła go także do odejścia z Bielska.

Kolejny proboszcz, ks. dr Mateusz Oppolsky (1828–1850), pierwszorzędnym gospodarzem i administratorem, pełniącym rozliczne funkcje kościelne w austriackiej części diecezji wrocławskiej, napisał obszerną kronikę bielskiej parafii, tzw. *Inventarium* (1835). Za jego czasów znacząco podwyższono wieżę kościo-



Po 1890



Przed 1905

ła (1830), a także dobudowano przedsionki przy bocznych wejściach (1833). W ostatnim wielkim pożarze, jaki nawiedził Bielsko 5 sierpnia 1836 r., spaliły się wieża i dach świątyni, jednak jej wnętrze uratowano, a szkody naprawiono jeszcze w tym samym roku. Poważnie uszkodzona została też plebania, natomiast budynek szkoły utracił zapewne tylko dach.

Po śmierci ks. Oppolsky'ego, który spoczął w Starym Bielsku, stanowisko proboszcza objął ks. Maciej Bulowski (1850–1870). Z jego inicjatywy w 1859 r. otwarto odrębną szkołę dla dziewcząt, prowadzoną przez sprowadzone z Wrocławia Siostry Szkolne de Notre Dame. Nową placówkę ulokowano w budynku przy ul. Schodowej 6, a w 1866 r. wzniesiono nowy, piętrowy gmach przy ul. Schodowej 4. Wcześniej, w 1860 r., miał miejsce ostatni pożar wewnątrz kościoła, który na szczęście nie spowodował większych szkód. W 1865 r. zabudowania bielskiej parafii katolickiej uwiecznił na swojej litografii Carl Bollmann.

Druga połowa XIX w. była przełomowym okresem w rozwoju kościoła katolickiego w Bielsku. Zapoczątkował go wzrost liczbowy społeczności tego wyznania, spowodowany dynamicznym rozwojem przemysłu i napływem do miasta nowych mieszkańców, przybywających przeważnie z katolickich terenów monarchii: Galicji, Śląska, Moraw i Czech.

W czasach urzędowania ks. Franciszka Danela (1870–1888) do kościoła dostawiono dwie kaplice, a w 1887 r. przebudowano jego wieżę, zastępując niski dach w formie piramidy wysmukłym hełmem. Budynek szkoły męskiej od 1883 r. służył celom mieszkalnym – po krótkim okresie korzystania z pomieszczeń zastępczych młodzież przeniosła się do nowego, okazałego gmachu, zbudowanego na koszt miasta przy dzisiejszej ul. Gen. S. Sikorskiego w latach 1888–1889. Ks. Juliusz Hoffmann (1889–1893) zainstalował w kościele nowe organy. Ok. 1890 r. rozebrano stary budynek szkoły żeńskiej, a w jego miejscu siostry de Notre Dame wzniosły z własnych środków dwupiętrowy obiekt przy ul. Schodowej 6.

Ks. dr Józef Bulowski (1893–1932), zawiadujący parafią przez niemal cztery dekady, zaraz po objęciu urzędu poddał kościół modernizacji, instalując w nim ogrzewanie gazowe i oświetlenie elektryczne (1893–1894), bielska świątynia otrzymała ten wynalazek jako pierwsza w diecezji wrocławskiej.

Pod koniec XIX w., z inicjatywy proboszcza, komitet kościelny zaczął rozważać kwestię rozbudowy kościoła św. Mikołaja, który nie mógł już pomieścić coraz większej liczby parafian. W 1906 r., po trwających kilka lat dyskusjach, zrezygnowano z pomysłu wzniesienia w innym miejscu nowej budowli i za-

decydowano o powiększeniu dotychczasowej świątyni poprzez przedłużenie jej korpusu w kierunku zachodnim, kosztem wyburzenia dawnej szkoły. Przeciwno takiemu rozwiązaniu zaprotestowała liczna grupa parafian, pragnących zachować kościół w dotychczasowej postaci.

Plan modernizacji opracował wiedeński architekt Leopold Bauer, a inwestycję zrealizował w l. 1908–1910 bielski budowniczy Andrzej Walczok, przy współpracy innych miejscowych firm. Kamień węgielny położono 29 listopada 1908 r., w dniu jubileuszu 60-lecia panowania cesarza Franciszka Józefa I. 6 listopada 1910 r. odprawiono pierwszą po przebudowie mszę świętą. Poświęcenia budowli dokonał wrocławski Jerzy Kopp 17 czerwca 1911 r. Inwestycja, która pochłonęła 330 tys. koron, całkowicie zmieniła wygląd kościoła, nadając mu monumentalny charakter, a licząca 61 m wysokości wieża, wzorowana na weneckiej *campanilli*, stała się architektoniczną dominantą w panoramie miasta.

W 1992 r. papież Jan Paweł II powołał do życia nową diecezję bielsko-żywiecką, podległą archidiecezji krakowskiej, podnosząc dotychczasowy kościół parafialny pw. św. Mikołaja w Bielsku do godności katedry. ●

Piotr Kenig





Paweł Terek, Tadeusz Kościuszko
plakietka z początku XX w.

Insurekcja w czasach dawnych oznaczała zbrojne powstanie. W polskiej historiografii to określenie przynależy wyłącznie do powstania kościuszkowskiego, którego 230. rocznicę obchodzimy w bieżącym roku. Zryw narodowy sprowokowany II rozbiorem Polski i rządami targowicy rozpoczął się 24 marca 1794 r. w Krakowie ogłoszeniem aktu powstania z nadaniem Tadeuszowi Kościuszce tytułu Najwyższego Naczelnika Siły Zbrojnej Narodowej, a zakończył 16 listopada 1794 r. pod Radoszycami rozwiązaniem oddziałów powstańczych przez naczelnika Tomasza Wawrzeckiego (został nim po dostaniu się do niewoli rosyjskiej Tadeusza Kościuszki).

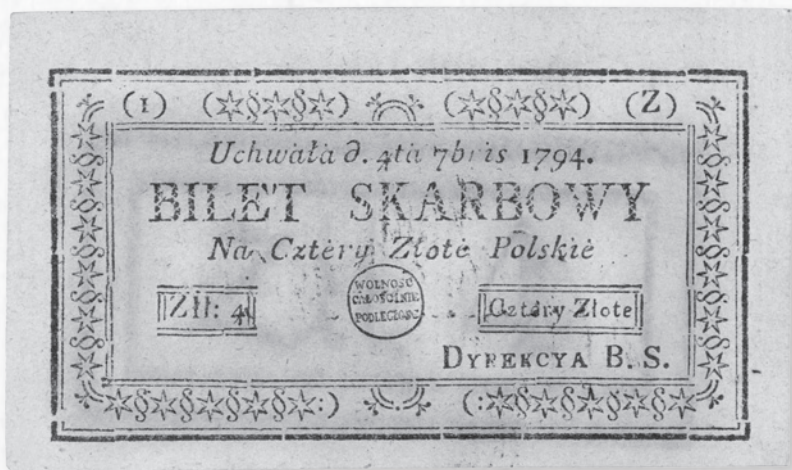
W Muzeum Historycznym w Bielsku-Białej można zobaczyć na wystawie czasowej eksponaty związane z tym wydarzeniem, mającym wpływ na ugruntowanie świadomości patriotycznej u kolejnych pokoleń Polaków oraz przyszłe losy polskiej państwowości. Należą do nich m.in. najstarsze i rzadko spotykane banknoty – Bilety Skarbowe Rady Najwyższej Narodowej z okresu insurekcji o nominałach 5 gr, 4 zł, 25 zł i 50 zł.

1794

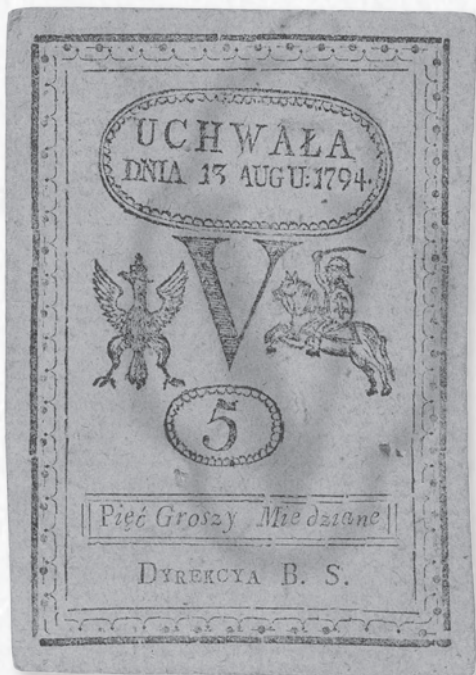
OSTATNIA NADZIEJA RZECZYPOSPOLITEJ



Medal
Zwycięstwo pod Racławicami 4 kwietnia 1794
rewers, 1984



Banknot z czasów insurekcji kościuszkowskiej o nominale 4 złote polskie



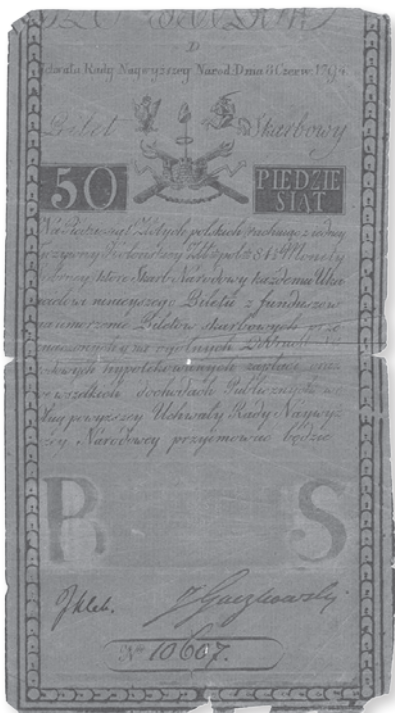
Banknot z czasów insurekcji kościuszkowskiej o nominale 5 groszy miedziane



Wisior pamiątkowy wykonany z okazji setnej rocznicy insurekcji kościuszkowskiej, Kraków, XIX w.



Moneta bita przez Austriaków w czasie insurekcji kościuszkowskiej, 1794



Banknot z czasów insurekcji kościuszkowskiej o nominale 50 złotych polskich

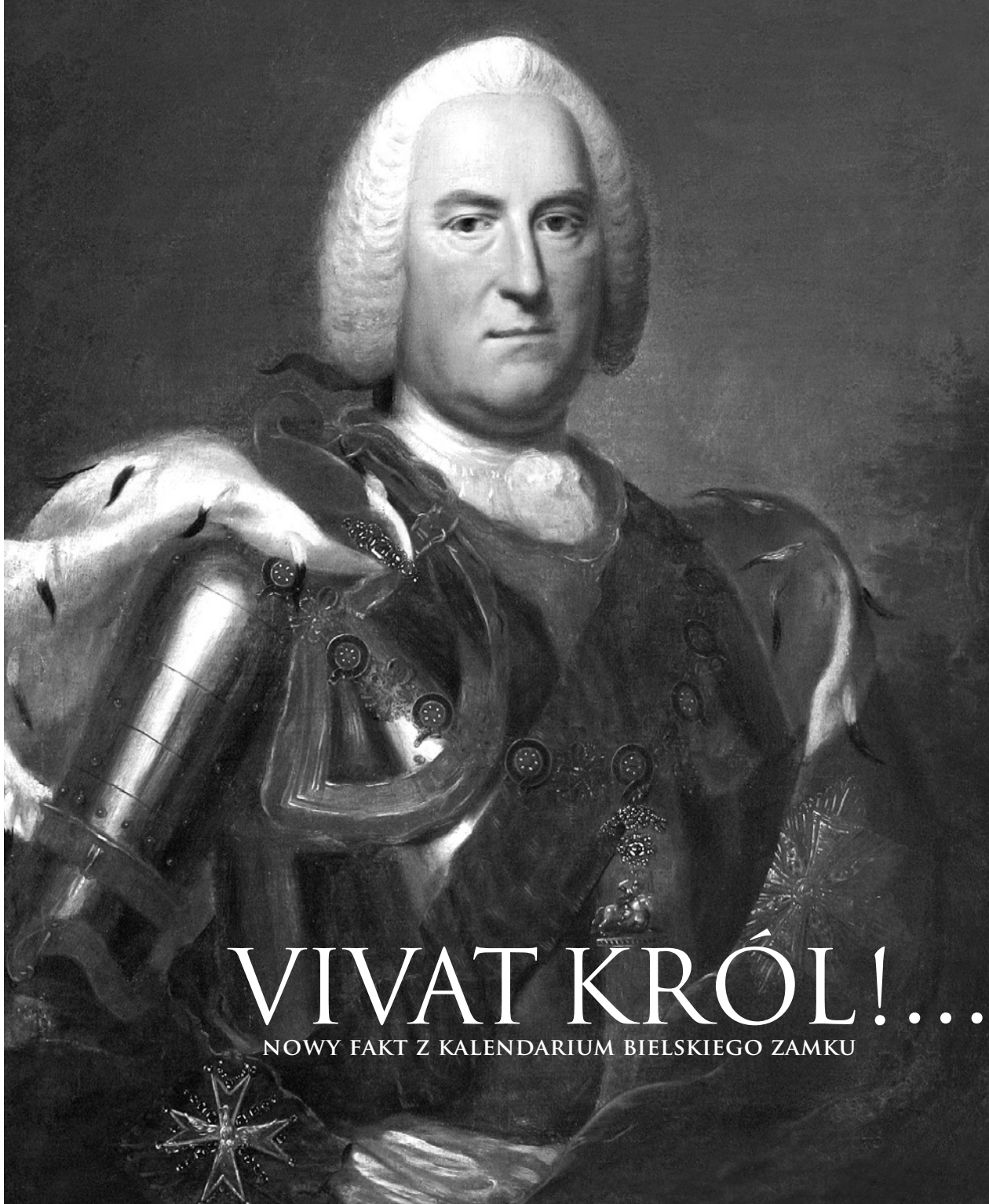
W czerwcu 1794 r. Rada Najwyższa Narodowa utworzyła Dyрекcję Biletów Skarbowych, emitującą pierwsze polskie papierowe pieniądze, których wzór zatwierdzał Tadeusz Kościuszko. Prawnym środkiem płatniczym były prawie do końca powstania. Do obiegu wprowadzono następujące nominały: 5, 10, 25, 50, 100, 500 i 1000 zł. W praktyce były to państwowe skrypty dłużne z informacją, że Skarb Narodowy zobowiązuje się wypłacić w przyszłości i w monecie każdemu posiadaczowi określoną na banknocie kwotę, a gwarancją miały być dobra narodowe przeznaczone do sprzedaży. Banknoty zaprojektowane zostały przez Jędrzeja Kapostasa (kupiec i bankier) we współpracy z Karolem Michałem Grölem (warszawski księgarz i drukarz).

Drukowano je w warszawskiej drukarni należącej do Jana Abrahama Wilinga. Projektant banknotów, jako główne elementy graficzne, wyeksponował emblematy niepodległościowe oraz godło Królestwa Polskiego. Każdy banknot miał zabezpieczające specjalne znaki wodne w postaci liter: *B* i *S* (skrót od wyrażenia *bilet skarbowy*). Były stemplowane suchą pieczęcią z napisem: *Pieczęć Dyrekcji Biletów Skarbowych – Wolność–Ciałość–Niepodległość*. Ramkę ozdobną wykonano w technice drzeworytu, która była innego koloru na każdym nominale. Rozmiar był jednakowy: 95 x 235 mm. Poszczególne egzemplarze odręcznie numerowano i podpisywano (m.in. P. Grozmani, M. Zakrzewski, J. Gaczkowski, J. Klek). Pierwsze pieniądze papierowe zostały pущone w obieg 16 sierpnia 1794 r. w czasie oblężenia Warszawy przez wojska rosyjskie. W okresie insurekcji funkcjonowały również mniejsze formatem bilety zdawkowe (papierowe znaki pieniężne zastępujące monetę) o nominałach 5 i 10 gr oraz 1 i 4 zł. Awers zawierał herby, nominał i nazwę emitenta, na rewersie umieszczono faksymile podpisu Filipa Malinowskiego, komisarza Dyrekcji Biletów Skarbowych. Pod koniec insurekcji rozwiązano Dyrekcję Biletów Skarbowych i powołano Inspekcję Biletów Skarbowych. Banknoty nie cieszyły się wielką popularnością, przetrwały w nielicznych egzemplarzach i dzisiaj stanowią rarytas kolekcjonerski.

Wśród prezentowanych muzealiów na wystawie w Zamku Książąt Sułkowskich znajdują się również: plakietka, grafiki, karta korespondencyjna, odznaki i medale rocznicowe, upamiętniające Tadeusza Kościuskę, jego przysięgę w Krakowie czy bitwę pod Raclawicami.

Uzupełnienie ekspozycji stanowią monety – grosze bite przez Austriaków w czasie insurekcji kościuszkowskiej dla wojsk stojących na terenach polskich w 1794 roku. ●

Marek Matlak



VIVAT KRÓL!...

NOWY FAKT Z KALENDARIUM BIELSKIEGO ZAMKU

Portret króla Augusta III Sasa autorstwa Dominicusa von der Smisena, Drezno 1746

Podczas kwerend archiwalnych żmudne czytanie źródeł „od dechy do dechy” przynosi zaskakujące efekty – odkrycia faktów historycznych nieznanymi zarówno wcześniejszym badaczom, jak i współczesnym mieszkańcom Bielska-Białej. Tak właśnie było podczas ostatniej inwentaryzacji zawartości jednej z ksiąg metrykalnych bielskiej parafii pw. św. Mikołaja. Na wyklejce jej okładki, pośród kilku chronologicznie zapisanych komunikatów z życia miejscowej parafii, odnotowano między innymi epizodyczny, acz doniosły fakt:

Roku Pańskiego 1745, 18 stycznia, przybył do Bielska z Krakowa najjaśniejszy i najpotężniejszy August III, król Polski, wielki książę litewski i elektor Saksonii, wraz ze swoją najjaśniejszą małżonką Marią Józefą. Zacni goście nocowali na zamku i następnego dnia po Mszy Świętej odprawionej dla nich w kaplicy zamko-

wej wyruszyli w dalszą podróż przez Morawy i Czechy do Saksonii. 20 stycznia przybyli tu również królewskie córki, księżniczki: Maria Anna i Maria Józefa, które dnia następnego, po noclegu na zamku i wysłuchaniu Mszy Świętej odprawionej w tutejszej kaplicy, podążyły za swymi najjaśniejszymi rodzicami. Z okazji przybycia do Bielska zarówno króla z królową, jak i księżniczek, wszyscy obywatele miasta stanęli w rynsztunku witając zacnych gości w imieniu najjaśniejszej królowej Węgier i Czech, Marii Teresy.

Można sobie tylko dopowiedzieć zmysłami wyobraźni, że bielszczanie utworzyli barwny szpaler – od zamku, przez rynek, do górnej bramy miejskiej otwierającej drogę do Cieszyńska – wykrzykując radosne *VIVAT KÖNIG! VIVAT KÖNIGIN!*...

Grzegorz Madej



DWIE STRONY KSIĄŻĘCEGO MEDALU – *FEMME FATALE* KSIĘŻNICZKA I ZAUFANI MALWERSANCI

Niepozorny krążek metalu, zachwycający walorami medalierskimi i heraldycznymi, manifestuje sobą nie tylko zaprojektowane treści. Okazuje się, że niewielki przedmiot skrywa również opowieści o gorących namiętnościach i mrocznych dramatach, tym samym staje się pretekstem do opowieści o ludzkich losach.



Medal na pamiątkę chrztu księżniczki Idy Rosy Sułkowskiej ufundowany przez rodziców chrzestnych, Stefana i Herminę Tagányi 4 lutego 1883

MEDAL – jaki jest każdy widzi

W marcu 2024 r. Dział Historii bielsko-bialskiego Muzeum powiększył swoje zbiory o kolejny obiekt z zakresu artefaktów związanych z przeszłością książęcego rodu Sułkowskich. Mowa o unikatowym eksponacie, jakim jest medal upamiętniający chrzciny Idy Rosy, córki Józefa Marii Sułkowskiego (†1920) – VII księcia bielskiego i jego małżonki Idy z domu Jäger (†1916). Został zaprojektowany i wykonany przez nieznanego autora na zamówienie Stefana i Herminy Tagányi von Halomkeö, rodziców chrzestnych księżniczki. Uroczystość odbyła się 4 lutego 1883 r. w nieistniejącym już kościele pw. św. Floriana w Matzleinsdorf (obecnie 5. dzielnica Wiednia – Margareten). Walor został wybity w krążku brązu o średnicy 50 mm, stemplem o głębokim reliefie:

avers – w centrum kompozycji książęcy herb Sułkowskich, w otoku napis: *PRINZESSIN IDA ROSA SUŁKOWSKI GETAUFT AM 4. FEBRUAR 1883;*

revers – w centrum kompozycji herb własny Stefana Tagányiego von Halomkeö, w otoku napis: *PATHEN STEFAN UND HERMINE TAGÁNYI VON HALOMKEÖ.*

GENEALOGIA – jak zwykle niezbędna

Dla lepszego poznania genealogii bohaterki medalu, Idy Rosy Sułkowskiej, należy wspomnieć, że jej dziadkiem był Ludwik Sułkowski (†1879) – VI książę bielski – członek Towarzystwa Demokratycznego w Bielsku, komendant bielskiej Gwardii Narodowej podczas Wiosny Ludów, emigrant polityczny – polski książę na wygnaniu i autor przebudowy bielskiego zamku. W prostej linii był potomkiem Aleksandra Józefa Sułkowskiego (†1762), niegdysiejszego premiera Saksonii i faworyta króla Augusta III Sasa, hrabiego na Lesznie i Rydzynie oraz tytularnego I księcia bielskiego, dla którego królewska wytwórnia porcelany w Miśni wyprodukowała słynny serwis herbowy. Babka Idy Rosy, to pierwsza żona Ludwika, Anna z domu baronówna von Dietrich, córka Józefa, krezusa – jednego z najbogatszych „biznesmenów” ówczesnej monarchii habsburskiej, członka elitarnego kręgu Rycerstwa Błękitnej Ziemi z Wildenstein. Gdy ten w 1855 r. zmarł, jedynym spadkobiercą niebagatelnego majątku – z dwoma zamkami, czterema pałacami, trzema teatrami, wielką kolekcją dzieł sztuki, nieograniczonymi zasobami w euro-

pejskich bankach, itd., itd. – został późniejszy ojciec Idy Rosy, wówczas nieletni jeszcze Józef Maria Sułkowski. Następnie, gdy w 1879 r. zmarł jego ojciec, nieprzyswoite bogactwo powiększył o bielski majątek i tytuł księcia bielskiego, uzyskując poziom zamożności dorównujący bogactwu protoplasty rodu Aleksandra Józefa.

AVERS – księżniczka i jej rodzice

Ida Rosa, przysła na świat 5 lipca 1881 r. w Szwajcarii, w zuryskim hotelu Bellevue (Sonnenquai 7), jako córka księcia Sułkowskiego, wyznania katolickiego, oraz Idy, córki Georga Jägera, stomatologa z Linzu, bezwyznaniowca. Matka księżniczki była urokliwą osobą, o dziewczęcej aparycji, ale przede wszystkim dobrze zapowiadającą się sopranistką. Swą karierę rozpoczęła w 1875 r. na deskach Carl-Theater w Wiedniu, a rozwijała ją na scenach oper w Wirtembergii, Pradze, Berlinie i Stuttgarcie. Małżeństwo nie było pierwszym w historii rodziny Sułkowskich mezaliansem, gdyż mężczyźni przedstawiciele rodu często przedkładali sprawy sercowe nad interesy swego stanu. Zazwyczaj były to szczęśliwe decyzje, jednak w tym przypadku wybranka okazała się być prawdziwą *femme fatale*.

Ida i Józef Maria związek małżeński zawarli w Zurychu, dwa tygodnie po narodzeniu córki, a poprzedził go krótki, acz bardzo namiętny romans. Zapewne poznali się na niwie artystycznej, przecież on był właścicielem i miłośnikiem teatru, a zarazem wyśmienitym pianistą, a ona uznaną śpiewaczką. Pikanterii sprawie dodaje fakt, że książę był wówczas świeżo upieczonym rozwodnikiem. W 1879 r. rozszedł się po jedenaście latach małżeństwa ze straszą od siebie o dekadę, pochodzącą z rodziny żydowskiej, guwernantką przyrodniego rodzeństwa, Wiktorią z domu Lehman. Zważywszy na ówczesną obyczajowość, nietrudno sobie wyobrazić, że okoliczności zawarcia nowego związku księcia – zresztą podobnie jak pierwszego – musiały mocno gorszyć opinię publiczną. W końcowym rozliczeniu nowy mariaż niezbyt się opłacił Sułkowskiemu.

Idylla małżeńska sięgnęła kresu chwilę po chrzcie córki. Już w maju 1883 r., staraniem podstępnej Idy, książę został przymusowym lokatorem sanatorium psychiatrycznego w Döbling pod Wiedniem. Trafił do ekskluzywnego ośrodka dla członków książęcych i królewskich rodów Europy, którego pacjentami byli m.in.: turecki sułtan Murad V oraz Ludwik II Wittelsbach. Służbowo bywał tam twórca psychoanalizy Sigmund Freud.

Sułkowski sam był winny swego losu, gdyż prowadził niezwykle ekscentryczne życie, wychodząc poza przyjęte standardy epoki. Podróżował po Europie ze swoim, jak informowała prasa: prywatnym cyrkiem, dla którego potrzeb wynajmował skład kolejowy, liczący kilka wagonów, a w miejscach postojów hotele na wyłączność. Jego otoczenie składało się z sekretarek, kamerdynerów, kucharzy i służących. Nieustannie towarzyszył mu prywatny zespół muzyczny, kilka akrobatek i tancerek. Nie mógł obyć się również bez menażerii ze swego ogrodu zoologicznego. W trasę zabierał dwa lwy, słońtątko, klatki z małpami i egzotycznymi ptakami. Na spacerach przechadzał się w towarzystwie ulubionego tygrysa. Taki styl życia Ida wykorzystwała, by ubezpieczycielom nie płacić.

Po zaopiniowaniu przez zakładowych lekarzy, sąd uznał Józefa Marię szalonym, a na bielski majątek nałożono kurate-

lę. Idzie przyznano niebotyczną pensję z książeńych dóbr, ale pieniędzy było jej mało, więc zaczęła wyprzedawać skarby z kolekcji małżonka. Do Muzeum Germańskiego w Norymbardze upłynniła m.in. zabytkowe wyposażenie zbrojowni z zamku księcia w Feistritz am Wechsel. Mocne wsparcie w procederze uzyskała od hrabiego Hansa Wilczka, osoby wpływowej na dworze w Wiedniu, a zarazem mecenas sztuki i kolekcjonera. Można się tylko domyślać, że był jedną z person, które stały za ubezpieczeniem księcia, z którym jeszcze niedawno snuł plany wspólnej wyprawy na biegun północny.

Józef Maria w zakładzie przebywał do maja 1889 r., kiedy to podjął udaną próbę ucieczki, o czym huczały ówczesne brukowce. Osiadł w Szwajcarii i dzięki wsparciu przyrodniego rodzeństwa, skierował swoją sprawę do niezależnego sądu w Bonn (był również poddany pruski). Tym razem Temida stanęła po stronie księcia. Powołując niezależnych biegłych, orzeczono jego poczytalność i przywrócono pełnię praw obywatelskich. Dodatkowo zarzucono dyrekcji zakładu w Döbling przyjmowanie znacznych korzyści majątkowych za przetrzymywanie pacjenta bez wymaganych badań.

Ida była nieustępliwa, gdy w 1899 r. dokonano zmian w kodeksie cywilnym, doprowadziła do ponownego ubezpieczenia małżonka. Dzięki czujności rodziny Sułkowskich nie odzyskała kontroli nad całym majątkiem, wywalczyła jedynie prawo do zamku w Feistritz am Wechsel, który scedowała na córkę i osiadła w Bonn. Księżciu nie udało się doprowadzić do unieważnienia związku, więc żyli w separacji aż do śmierci Idy.

Ida Rosa – owoc przedmałżeńskiej namiętności rodziców – to najtragiczniejsza postać tej opowieści. Jej charakter był odzwierciedleniem wad rodziców. Wchodziła w trzy nieudane związki matrymonialne, zakończone rozwodami. Pierwszym jej oblubieńcem był syn rodziców chrzestnych Aleksander Tagányi (zm. 1932), o którym będzie w części *Revers*. Kolejnymi wybrankami hrabia Bernard Gottfried Aleksander von Schmettow oraz polski szlachcic Jerzy Nałęcz Kunowski. Każdy miał swoje problemy finansowe i postrzegał ją przez pryzmat mitycznego bogactwa.

W 1909 r., po rozwodzie z Tagányim, zadłużenie Idy Rosy osiągnęło poziom, który spowodował, że większość majątku odziedziczonego przez ojca po dziadku Dietrichu została przejęta przez banki. W jej posiadaniu zostało niewiele, w tym zamek Feistritz am Wechsel.

Po śmierci ojca uzyskała spadek, który nieudanie zainwestowała. Mocno zadłużona, wkrótce musiała też sprzedać zamek w Feistritz. Wówczas miała zamieszkać na przedmieściach Berlina i utrzymywać się z przyznanej przez sąd niewielkiej pensyjki, dorabiając jako szwaczka. W wyniku ignorancji, złego gospodarowania oraz inflacji w okresie wielkiego kryzysu, straciła resztki ogromnej fortuny. Jak donosiła prasa, pozbawiona dochodów sprzątała *za kilka marnych groszy*. Bywało też, że korzystała z przytułków.

Księżniczka Ida Rosa Sułkowska zmarła w ubóstwie, w nieznanych okolicznościach i miejscu, około 1934 r.

REVERS – rodzice chrzestni w historii rodziny książęcej

Spośród rodziców chrzestnych – małżeństwa Tagányi – w źródłach uchwytany jest Stefan, natomiast jego małżonka Hermina pojawia się jedynie w metryce chrztu Idy Rosy oraz na rewersie naszego medalu.

Stefan Tagányi von Halomkeő był adwokatem i węgierskim szlachcicem, posiadaczem majątków z winnicami w Magyarád (Măderat) i Ménes (Miniș) na terenie węgierskiego komitatu Arad, z którymi sąsiadowała należąca do księcia Józefa Marii Sułkowskiego miejscowość Pâncota.

Kiedy się poznali? Nie wiadomo. W dniu chrztu Idy Rosy musieli być w zażyłych stosunkach, a nieco później Tagányi wystąpił już jako książęcy generalny pełnomocnik, natomiast jego syn Aleksander, radca prawny, był jednym z przedstawicieli księcia przed sądem w Bonn.

W 1890 r., po odzyskaniu przez Józefa Marię prawa do bielskiego fideikomisu, Tagányi senior stanął na czele nowego zarządu dóbr książęcych. To w jego czasach doszło do najlepszych inwestycji księcia w Bielsku. Już w 1891 r. w bielskim zamku i w jego otoczeniu rozpoczęto rewitalizację, a w latach 1898–1899 wzniesiono tzw. bazar zamkowy oraz stworzono pierwsze plany parcelacji ogrodu zamkowego.

Stefan znacząco podniósł rentowność książęcego majątku, jednak z czasem wprowadzane przez niego agresywne, bezwzględne metody pozyskiwania pieniędzy zaczęły działać na niekorzyść fideikomisu. Tak było między innymi w przypadku umowy pomiędzy bielskim zamkiem a magistratem w sprawie opłat za pobór wody z ujęcia budowanego przez miasto w należącej do Sułkowskich Dolinie Luizy. Wygórowane oczekiwania i brak umiaru Tagányiego poskutkowały sporem sądowym, w wyniku którego naraził książęcy majątek na straty.

Gdy w 1899 r. Ida doprowadziła do ponownego ubezwłasnowolnienia małżonka, Stefan był już jej sprzymierzeńcem i posiadali wspólne plany dalszego drenowania książęcego majątku. Jednak na drodze stanęło im przyrodnie rodzeństwo księcia, które przejmując kuratelę, wymieniło zarząd dóbr, zwalniając Tagányiego.

Stefan z Idą, w celu dalszego czerpania zysków z książęcego majątku, wbrew woli Józefa Marii, postanowili skutecznie zeswatać swoje dzieci, które już w 1890 r. zawarły związek małżeński. Dzięki ożenkowi Aleksander wszedł w posiadanie tytułu hrabiowskiego z predykatem de Tagányi, a także stał się dysponentem okrągłego miliona guldenów, który wniosła w posagu księżniczka. Rok po ślubie doczekał się też potomka, któremu dano imię Aleksander.

Małżeństwo przetrwało zaledwie dwa lata. Dla Aleksandra, który miał za sobą liczne defraudacje, było wyłącznie pretekstem do przejścia książęcego majątku na terenie Węgier. Idąc w ślad swej teściowej, doprowadził do zamknięcia Idy Rosy w zakładzie dla obłąkanych. Oskarżając o chorobę umysłową, próbował ubezwłasnowolnić księżniczkę, otrzymać rozwód i nieograniczone prawo do majątku oraz opiekę nad dzieckiem.

Sprawy jednak nie potoczyły się po jego myśli, gdyż sąd nie znalazł podstaw do jej izolacji. W tym samym czasie w innej sprawie sądowej wykazano nieuczciwość Tagányich względem Sułkowskich. Aleksandrowi zarzucono spekulacje książęcymi finansami, a jego ojcu defraudację milionowych sum, jakich miał się dopuścić w zarządzanym majątku Józefa Marii. Jak informowała ówczesna prasa, Stefan miał popełnić samobójstwo w obawie przed czekającymi go konsekwencjami. Na domiar złego, w niewyjaśnionych okolicznościach zmarł syn Idy Rosy i Aleksandra. Według ówczesnej prasy, tajemniczy zgon miał związek z trwającymi sporami rodziców.

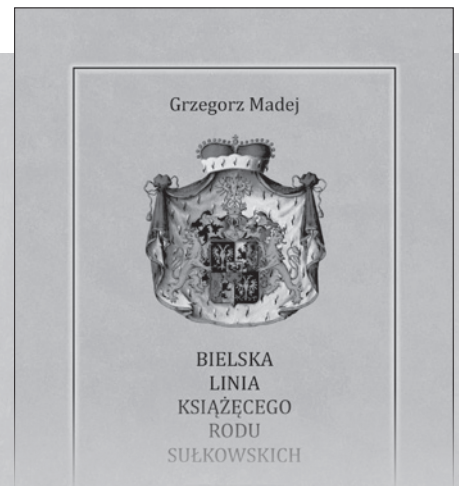
Przyznacie, piękne są dwie strony książęcego medalu, jednak jakże tragiczne losy jego bohaterów. ●

Grzegorz Madej

Zapraszamy do zapoznania się z najnowszą publikacją autorstwa dra **Grzegorza Madeja**

BIELSKA LINIA KSIĄŻĘCEGO RODU SUŁKOWSKICH – OSTATNI SUŁKOWSCY NA BIELSKIM ZAMKU (1918–1945)

To druga część historii bielskiej linii książęcego rodu Sułkowskich, opracowana przez autora w latach 2016–2022. Jej treść oparto na bogatej bibliografii oraz źródłach archiwalnych, pozyskanych dzięki wnikliwej kwerendzie, przeprowadzonej między innymi w zasobach Archiwum Państwowego w Katowicach i jego Oddziale w Bielsku-Białej, Archiwum Państwowym w Poznaniu, Archiwum Państwowym we Wrocławiu – Oddział w Kamieniu Żabkowickim, Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie oraz Oddziałowych Archiwach Instytutu Pamięi Narodowej w Gdańsku, Katowicach i Szczecinie. Wspieraniem przy powstaniu książki były materiały archiwalne, udostępnione przez potomków niegdyśszych pracowników bielskiego fideikomisu, między innymi rodziny Benecików i Donocików. Zasadniczym źródłem stał się natomiast zasób archiwaliów po książęcym rodzie Sułkowskich, zgromadzony przez Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej z siedzibą główną w Zamku Księżąt Sułkowskich. Niniejsza książka jest kontynuacją opowieści o Sułkowskich, którym po 1918 roku przyszło żyć w Bielsku w nowych realiach gospodarczych i politycznych, najpierw w II Rzeczypospolitej, następnie w czasie okupacji niemieckiej, w końcu w powojennej Austrii. Dzięki dostępowi do nowych źródeł podjęto w niej próbę uzupełnienia biografii Aleksandra Edwarda (1856–1929) – VIII księcia bielskiego, jego pierworodnego syna Aleksandra Ludwika (1893–1956) – IX księcia bielskiego oraz jego wnuka, Aleksandra Józefa (1940–2020) – X księcia bielskiego, zamykających dwuwiekową obecność Sułkowskich na bielskim zamku.





STARA FABRYKA

DOM TKACZA

ZAMEK KSIĄŻĄT SUŁKOWSKICH

FAŁATÓWKA

KALENDARIUM WYDARZEŃ MUZEUM HISTORYCZNEGO W BIELSKU-BIAŁEJ

ZAMEK KSIĄŻĄT SUŁKOWSKICH

Bielsko-Biała, ul. Wzgórze 16

WYSTAWY CZASOWE

- 19 kwietnia – 15 września 2024
Perły architektury Bielska i Białej w świetle archiwaliów ze zbiorów Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków
Wernisaż 18 kwietnia 2024 (czwartek), godz. 17.00
Kurator: Marta Dąbrowska

- 27 kwietnia – 31 października 2024
Archeologia Bielska-Białej. Odkrywanie miasta
Wernisaż 26 kwietnia 2024 (piątek), godz. 17.00
Kuratorzy: Bożena i Bogusław Chorążowie

- 15 marca – 31 grudnia 2024
1794 – ostatnia nadzieja Rzeczypospolitej
Kurator: Marek Matlak

WYDARZENIA

- Krakowski Salon Poezji organizowany przez Stowarzyszenie Centrum Sztuki Kontrast (jedna niedziela w miesiącu)
- 18 maja 2024 (sobota), godz. 16.00–22.00 (wstęp 2 zł)
Noc Muzeów
- 15–16 czerwca 2024 (wstęp bezpłatny)
Europejskie Dni Archeologii – wykłady i prezentacje
Prowadzenie: Bożena i Bogusław Chorążowie, Cezary Namirski
Szczegóły dotyczące wydarzenia będą umieszczane na www.muzeum.bielsko.pl

STARA FABRYKA

Bielsko-Biała, pl. Żwirki i Wigury 8

WYDARZENIA

- 1 czerwca 2024 (sobota), godz. 12.00–20.00 (wstęp bezpłatny)
INDUSTRIADA – 15 lat razem

FAŁATÓWKA

Bystra, ul. Juliana Fałata 34

WYSTAWY CZASOWE

- do 4 sierpnia 2024
Fałatowskie „Sztuki Piękne”
- #### WYDARZENIA
- 7 kwietnia 2024 (niedziela), godz. 10.00 (wstęp bezpłatny)
Spotkanie dyskusyjne: *Pejzażysta Stefan Filipkiewicz*
Prowadzenie: Ewa Kubieniec

DOM TKACZA

Bielsko-Biała, ul. Jana III Sobieskiego 51

WYSTAWA STAŁA

Rekonstrukcja wnętrza domu i warsztatu sukienniczego, należącego do mistrza cechowego

WYSTAWY CZASOWE ORGANIZOWANE POZA SIEDZIBĄ MUZEUM

- czerwiec – październik 2024

Skarby z ziemi wydarte. Prehistoryczne wyroby z brązu i żelaza odkryte w rejonie beskidzkiego przełomu rzeki Soły
Wystawa w Muzeum Archeologicznym w Biskupinie ze zbiorów Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej

Kuratorzy: Bożena i Bogusław Chorążowie

W nagłówku wykorzystano eksponat ze zbiorów własnych Muzeum: zrekonstruowany kafel piecowy z orłem piastowskim, XVI w.

Szanowni Państwo – zainteresowanych uczestnictwem w wydarzeniach prosimy o przeglądanie naszej strony internetowej www.muzeum.bielsko.pl, ponieważ terminy i godziny mogą ulec zmianom.

Redaktor naczelny: Marek Matlak

Redaktor techniczny, projekt: Alicja Migdał-Drost • **Skład:** Paweł Kenig

DRUK: Ośrodek Wydawniczy Augustana • **NAKLAD:** 2000 egzemplarzy

Materiał ilustracyjny: zbiory Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej



Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej
ul. Wzgórze 16, 43-300 Bielsko-Biała
tel. 33 811 10 35
sekretariat@muzeum.bielsko.pl



Województwo
Śląskie



muzeum.bielsko.pl



[facebook.com/
muzeum.historyczne.bielsko](https://facebook.com/muzeum.historyczne.bielsko)
[instagram.com/
muzeumbielsko](https://instagram.com/muzeumbielsko)